

Sulin, Przyzwyczajenia

Kiedy widzę te całe obrazy
Moje życie staje w miejscu jak kurwa Grecy na plaży
Tylko tak jeszcze w życiu planuję się sparzyć
Za nami tyle błędów
Nie ma już złego przed nami

Nie wiem czy nadążasz
Mogę lecieć
Tak ciągle twój ulubiony raper leci
Eee, tak sobie
Nie podoba się mój rpa – tak ciągniesz
Nie ma się do czego przyjebać
Nawine tak w ogóle

Wiem że w ogóle
Ale nie chce mi się myśleć
Wkładam koszule
Zanim mój sen pryśnie
Lecę ponad
A wrony nich kraczą
Moje życie to tutaj jest chyba jest wieczny tu suport
Fani nie mają dziękować mi za co
Nawet bez nich dałem siebie za dużo tym draniom
I wcześniej zdechnę niż nazwę to pracą
A ja się martwię o rachunki
Bo się nie opłacam

Dziwne, dziwne
Dziwne, dziwne
Dziwne, dziwne

Ziomy mają rodziny
A ja te rozkminy
I tylko tych parę słów
A chciałem być inny
I miałem być inny
Dziś nie potrafię już
A Dziś nie potrafię już

To tych parę chwil
I tych parę miejsc
Jeszcze daj na tutaj jakiś sens
Chcesz odebrać nam każdy życia wdech
A my tylko tam wciąż szukamy się
/2x

Kiedy widzę te całe obrazy
Moje życie staje w miejscu jak w górach na K2
Tylko w życiu nie chciałem się sparzyć
I tylko chłodu miałem zabrać
Za nami tyle uśmiechów że pewno zł nas teraz spotka
Bynajmniej powiedz swoim dzieciom
Ze moje życie nie było proste jak instrukcja młotka
Nie wiem czy nadążam
No bo lecę tak ciągle
Przy tym leci twój ulubiony raper
Tak fajny
Pierdole słów które pewnie tak ściągniesz
I do czegoś się dojebiesz
U mnie tak zawsze

Wiem że w ogóle
Ale nie chce mi się myśleć
Wkładam koszule

Zanim mój sen pryśnie
(ale jaka koszulę, w końcu jestem w górach?)

Lecę nisko
Ale wrony niech milczą
Wchodzę na scenę
W końcu to hip hop
Fani dziękować powinni za wszystko
Bo byłem tu z nimi każdą linijką
I chyba serio te rapy to praca
Zdycham tu tylko przez kaca
pierdole opłaty, się staczam
A komornik niech wpada i wraca

Ziomy chlają do woli
A ja mam rozkminy i tylko tyle tych słów
Nie chciałem być inny
Nie miałem być inny
Dziękuję ze jestem tu

To tych parę chwil
I tych parę miejsc
Jeszcze daj na tutaj jakiś sens
Chcesz odebrać nam każdy życia wdech
A my tylko tam wciąż szukamy się
/2x